

Najsłynniejsza krakowska wieża - hejnalica

2021-12-24

W cyklu #krakowheritage opisujemy wybrane obiekty, które dzięki wsparciu miasta odzyskały swój blask. Kontynuujemy temat renowacji realizowanych w bazylice Mariackiej i zapraszamy do wnętrzaajsłynniejszej krakowskiej wieży, z której co godzinę na cztery strony świata rozbrzmiewa hejnał.

Hejnalica to jedna z wież kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zwanego Mariackim, który w 1963 roku został podniesiony do rągi bazyliki mniejszej. Kościół wpisany jest do rejestru zabytków pod nr A-178/M.

Po katedrze na Wawelu bazylika Mariacka jest najważniejszym kościołem Krakowa. Historia świątyni sięga lat 1221-1222. Jak podaje Jan Długosz, jej fundatorem był biskup krakowski Iwo Odrowąż. Decyzję o dobudowaniu do korpusu kościoła dwóch wież podjęto za czasów panowania Bolesława Wstydliwego. Już w latach 1290-1300 na fundamentach tego parafialnego kościoła wzniesiono nowy, który został poświęcony w 1320 roku. Na przełomie XIV i XV wieku kościół ulegał znacznym przebudowom, a w latach 1435-1446 wieża północna została podwyższona i przystosowana do pełnienia funkcji strażnicy miejskiej. W roku 1478 wieżę nakryto wielobocznym hełmem, który w 1666 roku ozdobiono złożoną koroną maryjną.

Z tej wieży, liczącej 82 m wysokości, wygrywany jest hejnał. W niewielkim pomieszczeniu na wysokości 81 metrów całodobowe dyżury pełnią strażacy – trębacze. Do pomieszczeń zajmowanych przez hejnalistów prowadzi 239 schodów, których pokonanie przeciętnie zajmuje hejnaliście około 2,5 minuty. Hejnał mariacki jest grany co godzinę, przez całą dobę, i zawsze „na żywo” na cztery strony świata. Najpierw w stronę Wawelu – dla króla, następnie na Rynek Główny – dla władz miasta (wieża ratuszowa traktowana jest jako symbol władz miasta), później w kierunku Bramy Floriańskiej – dla przybywających do Krakowa i czwarty raz dźwięk hejnału kierowany jest w stronę Małego Rynku – kiedyś dla kupców, dziś dla komendanta straży pożarnej.

Od czasów średniowiecza na wyższej wieży kościoła Mariackiego w dzień i w nocy czuwał strażnik, wypatrując pożarów, wrogów zbliżających się do Krakowa i innych niebezpieczeństw. Do jego obowiązków należało też granie na trąbce hejnału, początkowo tylko o świcie i o zachodzie słońca, jako sygnału do otwarcia i zamknięcia miejskich bram, później co godzinę. Hejnał stał się muzycznym symbolem Krakowa i rozbrzmiewa do dziś: grany jest co godzinę przez całą dobę na cztery strony świata. Czemu jednak jego melodia tak nagle się urywa? Otóż w 1241 roku pod miasto nadciągnęli Tatarzy. Jak chce legenda, czuwający na wieży strażnik zaczął grać na alarm. Zdołał ostrzec miasto przed atakiem, lecz w pół taktu jego gardło przeszyła tatarska strzała. Właśnie dlatego melodia hejnału tak nagle się kończy – w tym samym miejscu, w którym przestał ją grać bohaterski strażnik.

O rzeczywistych początkach hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie wiemy tylko, że grany jest „od zawsze”. Istnieje dokument, na podstawie którego możemy powiedzieć, że hejnał rozlegał się z wieży mariackiej w 1392 roku – w rachunkach miasta Krakowa z tego roku znaleźć można wydatek ośmiu groszy tygodniowo na strażnika na wieży Mariackiej z dodatkiem pół grosza na trębacz.



Magiczny
Kraków

Służbę na wieży pełnią nieprzerwanie od 1874 roku strażacy zawodowej straży pożarnej. W czasie 24-godzinnego dyżuru każdy z dwóch hejnalistów gra hejnał 48 razy. Nie muszą już, jak ich poprzednicy, wypatrywać przez okienka, czy nie nadciąga na Kraków nieprzyjaciół albo czy gdzieś nie wybuchł pożar. Mają grać i grają najpiękniej jak potrafią.

Słowo „hejnał” oznacza świt, jutrzeńkę, pobudkę. To jedna z najciekawszych krakowskich tradycji i ogromna atrakcja dla turystów. Bez tej melodii trudno dzisiaj wyobrazić sobie nie tylko Kraków, ale też Polskie Radio, które od 16 kwietnia 1927 r., z przerwą na czas okupacji, transmituje hejnał z wieży Mariackiej – transmisje te określane są mianem najstarszej cyklicznej audycji na świecie. Dodajmy, że Kraków jest jedynym miastem na świecie, w którym średniowieczna tradycja grania z wieży co godzinę hejnału przetrwała do dziś.

A wszystkich, którzy chcieliby posłuchać hejnału nie spod wieży, ale z jej wnętrza zapraszamy na stronę telewizja.krakow.pl. Na wieży hejnałowej bazyliki Mariackiej zamontowano pięć kamer, które pokazują hejnalistę od momentu uderzenia w dzwon aż do czwartego hejnału. Internauta, przełączając widoki, może śledzić całą trasę strażaka z trąbką. W ten sposób krakowski hejnał trafia w najodleglejsze zakątki świata.

W 2014 roku przeprowadzono remont generalny wnętrza wieży hejnałowej i pomieszczeń zajmowanych przez strażaków. Z budżetu miasta kwotą 200 tys. zł zostały wsparte prace obejmujące remont konserwatorski drewnianej klatki schodowej, której stopnie, pozostawione jako świadki, zostały wyłączone z użytku i zastąpione nowymi, bezpieczniejszymi. Dotacja wyniosła 48 proc. wydatków poniesionych na ten cel.

W 2015 roku przeprowadzona została wymiana stolarki okiennej na poziomie X i XI. Wymiana okien była konieczna z uwagi na zapewnienie hejnalistom bezpieczeństwa i komfortu pracy. Okna były bardzo zużyte, zarówno drewno, przeszklenie i tzw. okucia (zawiasy i zamki) nie nadawały się do dalszej eksploatacji. Warto zauważyć, że wykonanie okien, w których pojawiają się hejnalisci, było wielkim wyzwaniem zarówno dla stolarzy, jak i producenta okuć. Mamy bowiem do czynienia z obiektem zabytkowym, gdzie szczególną wartością jest zachowanie zarówno odpowiedniej historycznej formy stolarki, jak też zapewnienie wyjątkowej wytrzymałości z uwagi na szczególną częstotliwość otwierania i zamykania. Tak często w ciągu jednej doby nie otwiera się i zamyka chyba żadne okno w jakimkolwiek innym obiekcie. Miasto partycypowało w kosztach wymiany kwotą 50 tys., co stanowiło 92 proc. kosztów.

Opis przygotowano w oparciu o dostępne źródła historyczne i parafialne oraz rys historyczny zawarty w programach prac konserwatorskich.

W cyklu #krakowheritage, który można znaleźć [tutaj](#), zaprezentowaliśmy dotychczas blisko 30 zabytków odnowionych przy wsparciu miasta. Zachęcamy do spacerów szlakiem krakowskich renowacji i poznawania lub okrywania na nowo najpiękniejszych obiektów, a także oznaczania ich hasztagiem #krakowheritage – wspólnie pokażmy, że jesteśmy dumni z efektów opieki nad zabytkami naszego miasta.